

**Romuald Jabłoński**

Uniwersytet Zielonogórski

## ZADUMA NAD ŻYCIEM W PIEŚNIACH BUŁATA OKUDŻAWY

### I

*François Villon*

Dopóki nam ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak,  
Panie, ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak –  
mędrca obdaruj głową, tchórzowi dać konia chciej,  
sypnij grosza szczęściarzom...

I mnie w opiece swej miej.

Dopóki ziemia obraca się, o Panie nasz, na Twój znak –  
tym, którzy pragną władzy, niech władza ta pójdzie w smak,  
daj szcudrobliwym odetchnąć, raz niech zapłacą mniej,  
daj Kainowi skruczę...

I mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że Ty wszystko możesz, ja wierzę w Twą moc i gest,  
jak wierzy zabity żołnierz, że w siódmym niebie jest,  
jak zmysł każdy chłonie z wiarą Twój ledwie słyszalny głos,  
jak wszyscy wierzymy w Ciebie, nie wiedząc, co niesie los.

Panie zielonooki, mój Boże jedyny, spraw –  
dopóki nam ziemia toczy się, zdumiona obrotem spraw,  
dopóki czasu i prochu wciąż jeszcze wystarcza jej –  
daj każdemu po trochu...

I mnie w opiece swej miej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> B. Okudźawa, *Wiersze i ballady*, wyb. A. Mandalian, Warszawa 1974, s. 68-69. Tekst ten znany jest również pod tytułami *Modlitwa* i *Modlitwa François Villona*. Tytuł pierwotny to *Modlitwa*. Przyczyną zmiany (na *Modlitwa François Villona*) były kłopoty z cenzurą. Wiersz o tak wyraźnie zaznaczonej sferze *sacrum* nie mógł się ukazać w prasie radzieckiej (zob. A. Urban-Podolan, *Poezja Bułata Okudźawy. Między poetyką a interpretacją*, Zielona Góra 2008, s. 149-150).

Władisław Zajcew pisze, że „[...] fenomen Okudźawy, sekret oddziaływania jego słowa poetyckiego, specyfika jego świata przedstawionego w znacznym stopniu pozostają tajemnicą i zagadką, nadal więc wymagają szczegółowego zgłębienia”<sup>2</sup>. Słowa te można w pełni odnieść do *Modlitwy*. Jej urok potęgują liczne interpretacje głosowe – ich ekspresja czasami jest wręcz zniewalająca... Interpretacja tak znanego tekstu nie jest zadaniem łatwym – wydaje się jednak, że warto się nad nim pochylić, by zbliżyć się do odkrycia jego tajemnicy.

Modlitwa przybiera różną postać: to akt mający charakter błagalny, dziękczynny, pochwalny bądź wyznanie wiary w Boga. Może być zbiorowa albo indywidualna; odprawia się ją głośno albo po cichu (czasami to tylko kierowanie myśli do istoty będącej przedmiotem kultu)<sup>3</sup>. Jest ona – mówiąc metaforycznie – „wewnętrznym spotkaniem serca z Bogiem”<sup>4</sup>; swoistym dialogiem, w którym człowiek uznaje swą zależność od Boga i odnosi do Niego swą własną egzystencję<sup>5</sup>.

Te podstawowe cechy modlitwy odnajdziemy w pieśni Bułata Okudźawy. Pojawiają się w niej apostrofy do Boga (np. „Panie, ofiaruj każdemu z nas”). Podmiot liryczny wierzy w Jego potęgę i składa Mu hołd: „Ja wiem, że Ty wszystko możesz, ja wierzę w Twą moc i gest”. Prosi Go o opiekę („I mnie w opiece swej miej”). W pełni Mu ufa, wierzy w Jego dobroć i miłosierdzie: „wszyscy wierzymy w Ciebie, nie wiedząc, co niesie los”.

Omówione wyżej wyznaczniki sakralności tekstu dostrzegamy od razu. Spróbujmy jednak przyjrzeć się sferze *sacrum* dokładniej. Jak objawia się Bóg? Czy można mówić o epifanii – o chwale Boga rozpoznawalnej w Jego obecności lub w śladach Jego przejścia?<sup>6</sup> Wyznawcy różnych religii wierzyli, że bóstwo daje znać o swej obecności za pomocą błyskawic<sup>7</sup>. Trudno w liryku Okudźawy odnaleźć tę formę obecności Boga. Ujawnia się On jednak również w ciszy. Człowiek „pragnie mieć dla siebie przestrzeń, do której nie dobiega hałas i w której, nastawiwszy uszu, mógłby usłyszeć coś na temat

<sup>2</sup> Cyt. za: A. Urban-Podolan, dz. cyt., s. 20. W interpretacji wykorzystuję często studium zielonogórskiej badaczki. Nie będę każdorazowo zaznaczał odwołań do tego tekstu. Dodam tylko, że jest on znakomitym przewodnikiem po twórczości Okudźawy.

<sup>3</sup> Zob. *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, przeł. G. Berny i in., Warszawa 1999, s. 773; *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 421; M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała 2000, s. 121.

<sup>4</sup> H. Vorgrimler, *Nowy słownik teologiczny*, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005, s. 201.

<sup>5</sup> Zob. *Katolicyzm a-z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1999, s. 277.

<sup>6</sup> Zob. *Encyklopedia chrześcijaństwa: historia i współczesność, 2000 lat nadziei*, red. G. Ambrosio, przeł. S. Bielański i in., Kielce 2002, s. 204.

<sup>7</sup> Zob. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 26.

wiecznego szczęścia, usłyszeć głos Boga”<sup>8</sup>. Myślę, że owo pragnienie, tę strefę zadumy wolnej od zgiełku świata, można odnaleźć w słowach: „jak zmysł każdy chłonie z wiarą Twój ledwie słyszalny głos”.

Jaki jest Bóg z wiersza Okudźawy? Wspomniałem wyżej, że to Bóg potężny, któremu można ufać. Poeta jednak pisze: „ja wierzę w twą moc i gest, jak wierzy zabity żołnierz, że w siódmym niebie jest” i „dopóki nam ziemia toczy się, zdumiona obrotem spraw”. Słowa te rodzą pytania o źródła zła. Czy to Bóg godzi się na śmierć żołnierza, czy to Bóg pozwala na taki układ zdarzeń, że ziemia jest nim zdumiona? Czy może jest tak, że Bóg obdarzył człowieka wolnością, a człowiek nie potrafił z tej wolności skorzystać? „Wolność jest równoznaczna z możliwością dokonania wyboru, którym coś sobie »przyswajamy«. Tym, kto dokonuje wyboru, jest człowiek – istota rozumna, myśląca. Jeśli wybiera bunt, nieposłuszeństwo, oznacza to, że tak chce jego rozum i wola”<sup>9</sup>. „Stworzenie zostało dane i zadane człowiekowi [...] jako podstawa twórczego istnienia w świecie”<sup>10</sup>, ale człowiek nie tylko doskonalił siebie i to, co go otacza. Człowiek także niszczy – o tym z goryczą pisze Okudźawa.

Modlitwa – wspomniałem o tym wyżej – często jest prośbą. O co prosi Okudźawa? Przede wszystkim o opiekę („I mnie w opiece swej miej”). Ale pisze też: „Panie, ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak”. Mędrca Bóg ma obdarować głową, Kaina – skrucą, pożądających władzy – władzą, lecz w takim natężeniu, by wreszcie przestali jej pragnąć... To ironia, która sprawia, że cały tekst staje się paradoksem (częsty zabieg w tekstach mających charakter sakralny)<sup>11</sup>.

W ostatniej zwrotce pojawia się apostrofa: „Panie zielonooki, mój Boże jedyny, spraw”. Kim jest ten Bóg o zielonych oczach? Co się w nich ukrywa? Jak w nie spojrzeć? Okazuje się, że zielone oczy ma żona poety, która jest ciężko chora. To właśnie ona jest adresatem tekstu. Modlitwa tedy jest „nie tylko hołdem złożonym Bogu-Stwórcy i władcy dusz, ale przede wszystkim wspnianym wyrazem miłości człowieka do ukochanej osoby”<sup>12</sup>.

Jan Szczepański pisze:

Wszyscy ludzie w swoim życiu cierpią. Od chwili urodzenia, gdy wychodząc z łona matki, reagują na pierwsze zetknięcie ze światem bolesnym krzykiem. Cierpienia zadaje im los, inni ludzie, sami sobie. [...] Cierpienie jest najpowszechniejszym zjawiskiem życia. [...] Bez cierpienia nie ma korekty dążeń

<sup>8</sup> C.M. Martini, *Słownik duchowości. Mały przewodnik duchowy*, przekł. A. Spurgiasz, Kraków 2005, s. 28.

<sup>9</sup> *Wokół Biblii, z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Ewelina Puczek*, Kraków 2005, s. 12.

<sup>10</sup> *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*, teksty wybrał i ułożył K. Dybciak, Kraków 2001, s. 7.

<sup>11</sup> Zob. np. B. Maggioni, *Wielbłąd i ucho igielne. Ewangeliczne paradoksy i człowieczeństwo Jezusa*, przekł. D. Chodyniecki, Kielce 2008.

<sup>12</sup> A. Urban-Podolan, dz. cyt., s. 149.

ludzkich i nie ma dążenia do doskonałości. Nie ma uczenia się i nie ma refleksji nad własnym postępowaniem. Dla wielu filozofii życia cierpienie jest jego podstawowym składnikiem<sup>13</sup>.

To oczywiste, ale człowiek współczesny żyje często tak, jakby cierpienia nie było – próbuje je usuwać. Uświadamia sobie jego istnienie dopiero wtedy, gdy dotyka go ono z wielką siłą. W takiej właśnie sytuacji znalazł się Okudźawa, gdy wypowiadał swą poetycką modlitwę.

Gdy człowiek cierpi, wówczas często szuka pocieszenia w religii – niesie ona ze sobą prawdziwą konsolację. Daje siłę do dalszego życia, przekonuje, że o naszych bliźnich, którzy umierają, „zadba Pan”<sup>14</sup>. Czy jednak Okudźawa wierzył w takiego Pana? Przytoczę fragmenty wywiadów z lat osiemdziesiątych:

Czy wierzy Pan w Boga? Nie, jestem ateistą. Uważam, że na tym polega moja wiara i chciałbym, żeby mnie za to szanowano tak samo, jak ja szanuję każdego człowieka wierzącego. Jaki jest Pana stosunek do Boga? Często pojawia się On w pańskich pieśniach. Dzieje się tak zupełnie nie dlatego, że wierzę w Boga, Bóg jest czymś, co wywołuje w nas pragnienie, aby żyć, pracować, kochać...<sup>15</sup>

Oto wielka tajemnica poezji – przepiękną, wspaniałą modlitwę wypowiada poeta-ateista.

## II

### *Pieśń gruzińska*

Spulchnię ziemię na zboczu i pestkę winogron w niej złożę,  
a gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić,  
zwołam wiernych przyjaciół  
i serce przed nimi otworzę...  
Bo doprawdy – czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

Cóż, czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie,  
mówcie wprost, czy się godzi  
siaść przy mnie, ucztować i pić.  
Pan Bóg grzechy wybaczy  
i winy odpuści mi wszystkie...  
Bo doprawdy – czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali,  
runę w czerni i bieli do stóp jej,

<sup>13</sup> J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1984, s. 10.

<sup>14</sup> *Przedmowa*, [w:] C.S. Lewis, *Smutek*, przeł. A. Motyka, Kraków 2009, s. 9.

<sup>15</sup> Cyt. za: A. Urban-Podolan, dz. cyt., s. 145-146.

niech przędzie swą nić!  
 I o wszystkim zapomnę,  
 i umrę z miłości i żalu...  
 Bo doprawdy – czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

A gdy zmierzch się zakłębi  
 i cienie po kątach się spleją,  
 niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić  
 płowy bawół  
 i orzeł srebrzysty,  
 i pstrąg szczerozłoty...  
 Bo doprawdy – czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?<sup>16</sup>

W *Pieśni gruzińskiej* Okudźawa wyznaje: „Pan Bóg grzechy wybaczy i winy odpuści mi wszystkie...”. To wyraz głębokiej wiary, to bezgraniczna ufność w miłosierdzie Boga. A przecież – wróć do myśli kończących omówienie *Modlitwy* – wypowiada je poeta-ateista. Znowu tekst jest tajemnicą – znowu dotyczy ona sfery *sacrum*. Znowu moc oddziaływania pieśni współtworzą liczne interpretacje głosowe<sup>17</sup>. Czy uda się – choćby tylko częściowo – rozwikłać zagadkę tego urzekającego wiersza?

Poeta wykorzystuje wierzenia i mity gruzińskie. Na przykład Dali z trzeciej strofy to bogini polowania i opiekunka dzikich zwierząt. Wyobrażano ją jako złotowłosą piękność, mieszkającą wśród niedostępnych skał. Czasami ukazuje się ona pod postacią zwierzęcia lub ptaka. Wybrany myśliwy, który odwzajemni miłość bogini, otrzymuje od niej podarunek (np. naszyjnik, pierścień, strzałę), posiadający magiczną moc i przynoszący pomyślność podczas polowania. Myśliwy jest zobowiązany do zachowania tajemnicy. Karą za złamanie tego warunku jest śmierć. Warto dodać, że Dali to matka tytułowego bohatera gruzińskiego eposu o Amiranim.

Czerń, czerwień i biel (nazwy kolorów występujące w pieśni) to barwy charakterystyczne dla sztuki gruzińskiej. Występują one też w twórczości samouka, przedstawiciela malarstwa naiwnego, Nika Pirosmianiego (1862-1918). Kiedy się ogląda jego obrazy, widać od razu, że Bułat Okudźawa je znał i nawiązuje do nich w swym wierszu.

Warto też podkreślić umiłowanie natury (winogrona, pstrąg, orzeł, bawół, spulchniona ziemia) połączone z odniesieniami do trzech żywiołów: ziemi (bawół), powietrza (orzeł), wody (pstrąg). Władysław Zajcew pisze, że w wierszu „znalazła artystyczne

<sup>16</sup> [www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej\\_korycki,pies\\_gruzi\\_ska.html](http://www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej_korycki,pies_gruzi_ska.html) [data dostępu: 10.11.2012].

<sup>17</sup> Warto wskazać najważniejsze cechy piosenki autorskiej (poezji śpiewanej): „Główną cechą piosenki autorskiej jest jedność. Piosenka autorska to nie tylko muzyka i nie tylko słowa, lecz jedność [...], gdzie prawdziwy kunszt rodzi się jedynie z połączenia tych dwóch składowych. Jako trzecie – towarzyszy im wykonanie” (A. Urban-Podolan, dz. cyt., s. 32-33). Tę trójjedność należy odnosić do jednej osoby. Po teksty największych mistrzów gatunku (np. Bułata Okudźawy czy Władimira Wysockiego) sięga wielu twórców.

odzwierciedlenie filozoficzna oraz ludowo-poetycka symbolika, mieszcząca w sobie wyobrażenia o źródłach i podstawach bytu i twórczości: życiodajnej ziemi, żywiołach wody i powietrza, skonkretyzowanych w widzialnych, plastycznych, żywych obrazach – symbolach<sup>18</sup>.

Przejdźmy do oglądu sfery *sacrum*. Wydaje się, że można mówić o deifikacji człowieka oraz sakralizacji miłości i przyjaźni. Poeta obdarza człowieka prawem sądenia i przebaczenia (to jakby prerogatywy Boga): „Darujcie, że progi za niskie, mówcie wprost, czy się godzi sięć przy mnie, ucztować i pić”. Na szczycie drabiny aksjologicznej umieszcza miłość i przyjaźń (to jakby uwznioślenie – intronizacja): „zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę”.

Jeśli człowiek, miłość i przyjaźń nie są najważniejsze, to wówczas życie traci sens...

### III

Myślę, że warto ponowić pytanie o religijność poety. Andrzej Drawicz pisze:

Wiara twórców uszła w podteksty, w oficjalnej literaturze lat dwudziestych, trzydziestych i czterdziestych praktycznie jej nie ma. [...] Okres postalinowski przyniósł krach mitu wodza, który pretendował do roli nowego Boga. [...] Władza dokładała starań, by zahamować ferment myślowy. Ale stopniowo coraz wyraźniejszy stawał się kryzys idei i propagowanych przez nią wartości, będących w istocie antywartościami: nieludzkości nazywanej „socjalistycznym humanizmem”, kłamstwa mianowanego „naszą prawdą”, zniewolenia określanego jako „prawdziwa wolność”. Pustka domagała się wypełnienia. [...] Przekreślona religia okazała się niezniszczalna. Co prawda efekty tego stanu rzeczy są bardzo różne. Wspólne jest tylko przeświadczenie o tym, że istnieje coś, co jest wyższe od powszedniego doświadczenia, a więc sfera transcendencji, obszar sakralny<sup>19</sup>.

Sądzę, iż można ten *passus* odnieść do twórczości Okudźawy. W omawianych tekstach widać motywy ze sfery *sacrum*. Odgrywają one pierwszorzędną rolę. Trzeba jednak pamiętać o deklaracjach poety (ateizm). Zasadne jednak wydaje się przypuszczenie, że „mógł być (przynajmniej od jakiegoś momentu życia) człowiekiem wierzącym<sup>20</sup>”.

<sup>18</sup> Cyt. za: A. Urban-Podolan, dz. cyt., s. 80.

<sup>19</sup> Tamże, s. 145.

<sup>20</sup> Tamże, s. 146. Warto zauważyć, że to, co dotyczy doświadczenia religijnego, często okazuje się trudne do wyrażenia. Doskonałym przykładem może być fragment rozważań św. Teresy od Dzieciątka Jezus (spisała je Matka Agnieszka od Jezusa): „Można by sądzić, że dlatego mam taką ufność w Bogu, że nie zgrzeszyłam. Powiedz wyraźnie, Matko [chodzi o Matkę Agnieszkę od Jezusa – R.J.], że choćbym popełniła wszystkie możliwe zbrodnie, miałabym zawsze taką samą ufność; czuję, że całe to morze grzechów byłoby tylko kroplą wody rzuconą w płonący piec. Później opowiedz historię o nawróconej grzeszniczcy, która umarła z miłości; dusze natychmiast rozumieją, jest to szczególnie wyraźny przykład tego, co chcę powiedzieć, ale tych rzeczy nie da się wyrazić [podkr. R.J.]” – *Żółty zeszyt. Ostatnie rozmowy św. Teresy od Dzieciątka Jezus zebrane przez Matkę Agnieszkę od Jezusa*, przeł. E. Szwarzenberg-Czerny, J. Dobraczyński, Warszawa 1997, s. 145.

Bardzo trudno rozstać się z pieśniami Okudźawy. Powtórzę jeszcze raz – w nieco innym układzie – najpiękniejsze wersy *Pieśni gruzińskiej*:

[...]  
I o wszystkim zapomnę,  
i umrę z miłości i żalu...  
[...]  
Pan Bóg grzechy wybaczy  
i winy odpuści mi wszystkie...  
[...]  
zwołam wiernych przyjaciół  
i serce przed nimi otworzę...

Bo doprawdy – czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

#### PONDERING UPON LIFE IN THE SONGS OF BUŁAT OKUDŻAWA

##### Summary

This study is an interpretation of “Prayer” and “Georgian song”. In the first lyric one can notice the link between sacral motif (for ex. Apostrophe to God, homage paid to God the Creator) and personal motifs (wife’ illness). One can also see in it elements of irony (requests addressed to God). It induces one to reflect on the origin on an evil. In the other text the poet makes use of motifs connected with myths, beliefs, literature and Georgian art. He connects them with sacrum (deification of man, sacralization of love and friendship, trust in God’s merci). The study also points out the incoherence between the official poet’s declaration (atheism) and poetical practice (religious motifs).